

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 61

SUWAŁKI

TELEFON Nr. 68

RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. 16 157.

Janusz Radziwiłł



wspominany jako kandydat na jedno z powazniejszych poselstw polskich

POSŁOM ZAMKNIĘTO DROGĘ do żłobu państwowego

Dekret p. Prezydenta

o spółkach akcyjnych, opartych o skarb Państwa

WARSZAWA, 19.10.

W ministerstwie przemysłu i handlu opracowywane jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, uzupełniające przepisy i normujące organizację władz spółek akcyjnych.

Projekt ten przewiduje między innymi, że spółka akcyjna, której podstawą działalności jest dzierżawiony majątek skarbu państwa, lub spółka akcyjna, w której w kapitale zakładowym uczestniczy skarb, nie może powoływać w charakterze członków do władz wykonawczych, nadzorczych i rewizyjnych — posłów do Sejmu i członków Senatu.

Rozporządzenie to odnosić się będzie również do spółek akcyjnych, które posiadają gwarancję państwową co do wysokości dywidendy.

200 milionów na inwestycje

ŻĄDA MINIST. ROBÓT PUBLICZNYCH

Min. Moraczewski wystąpił o dodatkowe 40 milionów dla budżetu inwestycyjnego

WARSZAWA, 19.10.

W kołach politycznych rozszalała się wczoraj pogłoska, że ministerstwo robót publicznych już po ustaleniu preliminarza budżetowego na rok przyszły zażądało podwyższenia budżetu inwestycyjnego. Chodzi tu o wydatki na zwiększenie pozycji wydatków na roboty publiczne oraz na ruch budowlany. Podobno min. Moraczewski wystąpił w tej sprawie w sposób bardzo stanowczy.

Delegaci min. robót publ. prowadzą naradę z ministrem skarbu Czechowiczem.

Stychać, że już w najbliższych

Spokojna i rzeczowa nota polska w sprawie traktatu

litewsko-rosyjskiego

będzie wręczona Cicherinowi

w bieżącym tygodniu

WARSZAWA, 19.10.

Tekst noty Rządu polskiego do rządu sowieckiego w sprawie traktatu rosyjsko-litewskiego zo-

stał już ustalony.

Ton noty jest spokojny, treściście rzeczowa.

Nota będzie podana do publicznej wiadomości jeszcze w bieżącym tygodniu, natychmiast po wręczeniu noty komisarzowi Cicherinowi przez nasze poselstwo w Moskwie.

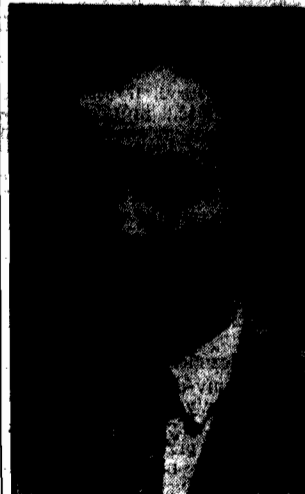
Eskadra

PUL. C. RAYSKIEGO

dotarła do Helsingforsu

HELSINGFORS, 19.10. Lotnicy polscy wylądowali wczoraj w południe na lotnisku wojskowym w Utt's, popołudniu zaś przybyli do Helsingforsu.

Gość z Ameryki



P. Kostrubala, który przybył z Ameryki, aby zapowiedzieć wizytę 500 wojowników wojny światowej.

Prezydent Rzeczypospolitej



NA POLICYJNYCH ZAWODACH W WARSZAWIE osobliście rozdaje nagrody zwycięzcom

Siły wodne Dunajca interesują kapitał amerykański

Gubernator Harding pragnie poznać plan

BUDOWY WIELKIEJ ELEKTROWNI W JAZOWSKU

WARSZAWA, 19.10.

Przyjazd do Warszawy p. Hardinga, gubernatora Federal Reserve Bank w Bostonie opóźnił się o kilka dni. Wiadomo już, iż p. Hardinga obchodzą bliżej sprawy, związane z elektryfikacją Polski.

Zainteresowanie p. Hardinga koncentruje się obecnie przede wszystkim na projekcie zużycowania spadku wód na Dunajcu pod Jazowskiem dla celów wytwarzania energii elektrycznej.

Myśl zbudowania wielkiej elektrowni w Jazowsku była bliska realizacji już przed wojną. Z dokonanych wówczas obliczeń wynika, że wyzyskanie siły wodnej

Dunajca może zaopatrzyć w tanią elektryczność całą Małopolskę.

Moskwa wstrzymuje zasiłki dla strajkujących górników angielskich

LONDYN, 19.10. „Daily Express” donosi, iż Moskwa, w obawie skompromitowania misji Krassina, uprzedziła związek

górników angielskich, że na przyszłość zaprzestanie nadysłać subsydia strajkującym.

Niedoszły zamach na premiera japońskiego

Sztylet w zanadrzu obląkanego

TOKIO, 19.10. Policja aresztowała wczoraj młodego włóczęgę, przy którym znaleziono sztylet i list zaadresowany do premiera Wakatsuki z żądaniem, aby ten zachodził tu wypadek nienormalności, który mógłby zakończyć się zamachem. Aresztowany zeznał, iż chciał zabić premiera, szlakujecego tą drogą rozgłosu

Małżonka Prezydenta Rzplitej



p. Mościcka przy zwiedzaniu baraków dla bezdomnych w Warszawie.

Królowa rumuńska w Ameryce przemówiła z ratusza do tłumów

NOWY JORK, 19.10. Gdy statek wiozący królową rumuń-

ską przybił do brzegów Ameryki, baterie nadbrzeżne oddały 21 strzałów armatnich.

Na pokładzie zjawili się przedstawiciele rządu i witali królową w imieniu prezydenta Coolidge'a. Następnie królowa Marja udała się na ratusz i z balkonu przemówiła do tłumów, które zebrały się na jej powitanie.

Z Nowego Jorku udała się królowa do Waszyngtonu, gdzie przydano jej eskortę honorową złożoną z oddziału kawalerii.

Plebiscyt w Norwegii w sprawie prohibicji

OSŁO 19.10. — Wyniki referendum w sprawie prohibicji jeszcze nie są pewne. Za prohibicją padło dotychczas 297,010 głosów. Przeciwnie 296,188.

Dotychczas nieznane są rezultaty głosowania w Oslo i w Bergen.

Powszechna jest nadzieja, że przeciwnicy prohibicji zwyciężą.

Proces o nadużycia w marynarce

WARSZAWA, 19.10.

Dzisiejszy, dziesiąty dzień rozpraw przeciwko komandorowi Bartoszewiczowi i współoskarżonym oficerom marynarki wojennej, rozpoczął się od dalszych zeznań osk. kom. Mohuczego, który między innymi oświadcza, że pożyczal pieniądze od kom. Bartoszewicza na własną potrzebę. Oskarżony stwierdza, że obecnie jest winien jeszcze Bartoszewiczowi 800 zł.

W dalszym ciągu rozpraw zostanie por. Wojda, oskarżony o podobnie sformułowane wizerunki zobowiązania skarbu państwa, w sposób krzywdzący dla skarbu

IELENIE



Julian Fałat 1899 r.

Po polowaniu.

POSEŁ WITOS wróży bliskie wybory

Z Przemysła donoszą:

Na zjeździe okręgowym P. S. L. „Piast” poseł Witos w referacie o sytuacji politycznej oświadczył, iż wybory do Sejmu i Senatu są bliższe, niż się tego ogólnie spodziewają.

Konkordat Prus z Watykanem Nabożeństwa w języku polskim

BERLIN 19.10. — Z kół zbliżonych do rządu informują, że w najbliższym czasie będą zakończone rokowania pomiędzy rządem pruskim a Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu.

Dotychczas z państw Rzeszy jedynie Bawaria zawarła konkordat z Rzymem.

Konkordat pomiędzy Prusami a Watykanem miałby wielkie znaczenie dla Polaków, zamieszkających w Niemczech ze względu na nabożeństwa w języku polskim.

PROPONUJĄ NIEMCY aby zyskać od Francji ewakuację Nadrenji i gotowe są zagwarantować czasowo granice Polski

**Rewelacyjne doniesienia paryskiego korespondenta
naszego pisma**

Paryż, 17 października.
Wiadomość, którą wam dzisiaj posyłam, można zaliczyć do najważniejszych.

Jeżeli nie powierzyłem jej telegramowi, to dlatego, że niema nadziei, by została przedwcześnie ujawniona. Zapewne Cytelnicy Wasi pierwsi w Polsce, a prawdopodobnie i w Europie o niej się dowiedzą.

Narazie, szepcze się te rzeczy potajemnie.

niezmiennie poufne, a telegramy dyplomatyczne, szifrowane, wymienione w tych sprawach między Paryżem a Berlinem, przechowywane są skrytnie w niedostępnych kasach ogniotrwałych.

Dlatego taka tajemniczość?

A no dlatego, że zarówno w Paryżu, jak i w Berlinie, zarówno na Quai d'Orsay, jak i na Wilhelmstrasse przykro jest bardzo przyznać się wobec opinii publicznej, że szumnie rozgłaszana polityka francusko-niemieckiego zbliżenia zakładała się już dziś formalną klauzulą.

Z wymiany ostatnich telegramów wynika wyraźnie i na to obie strony się

z dużym rozczarowaniem zgodziły, że z tej całej wielkiej inicjatywy politycznej pozostało tylko wspomnienie śniadania w Thoiry, gdzie panowie Stressemann i Briand dobrze zjedli i dobrze wypili.

Stwierdzono dzisiaj obopólnie, że niema żadnych realnych podstaw do porozumienia, a nielawie, że z jednej strony Niemcy nie są w stanie zmobilizować na rzecz Francji kapitału na wykup obligacji kolejowych, że z drugiej strony w obecnych koniunkturach

Francja nie ma prawa, nie może i nie chce wycofać swych wojsk z Nadrenji.

To ostatnie zwłaszcza jest bardzo niebezpieczne dla polityki i wogóle dla stanowiska pana Stressemanna w Niemczech. — Gdy opinia niemiecka się dowi — telegrafuje ambasada francuska w Berlinie — że mimo hominy obietnic rządu berlińskiego wojska francuskie pozostaną nad Renem jeszcze przez lat osiem, wzmocze się ruch reakcyjny, który zniesie p. Stressemanna i jego zwolenników.

Zrozumiałem jest zatem, że obecnie jedyną ambicją pana Stressemanna jest jednakowoż i mimo wszystko te ewakuację od Francji wytargować.

Ala w zamian za co? — P. Stressemann przypuszcza — zgoda słusznie zresztą — że głównym powodem, dla którego

pan Rajmund Poincaré chce pozostać nad Renem, jest — Polska.

Pewne niemieckie zastrzeżenia i przemilczenia, dotyczące polskich granic zachodnich, zmuszają Francję do zachowania tych środków ostrożności. I dlatego

ostatnio Stressemann zwrócił się z następującą propozycją:

— Opuszcze Ren, a wzamian podpiszemy nowy układ franko-niemiecko - polsko - czeski, który podobnie jak locareński układ reński będzie dobrowolnym z naszej strony zagwarantowaniem granic Polski i Czechosłowacji.

Za dni kilka, albo kilkanaście wieść ta buchnie w formie urzędowej.

Uważałem za swój obowiązek poinformować Was o tem wcześniej. Zastanówmy się nad tem zawczasu.

Propozycja ta ma bowiem swe dobre strony, ale też i złe. Bardzo, mianowicie dlatego, że dotyczy tylko ograniczonego okresu czasu.

Henryk Korab-Kucharski.

Pierwsze polskie monitory zbudowane w kraju

Przybędą do Warszawy 31 b. m.

Z Krakowa telefonują: Dzisiaj ra no opuszczają Kraków dwa nowo-wybudowane monitory rzeczne. Są to pierwsze statki wybudowane dla marynarki wojennej w

Strasznica wojakowa nad Saram

Odbiorca
Iwory
„Przemysł”

W Przemyslu odbyła się konferencja przedstawicieli władz w sprawie odbudowy fortifikacji tej najpóźniejszej ości twierdzy austriackiej. Sprawa została w zasadzie postanowiona.

Pierwotnie miały zamiar zdemalowania istniejących jeszcze fortifikacji i zabudowania twierdzy.

Przy ognisku młodości i zdrowia

Obóz Y. M. C. A. w Mszanie Dolnej

Jako sprawozdanie z tegorocznego obozu Y. M. C. A. w Mszanie Dolnej wysła drukowana broszurka pod oryginalnym tytułem: „7 kroków naprzód w rozwoju obozu letniego dla chłopców polskiej Y. M. C. A.”.

Czyżby koniec wojny odniósł polsko-niemieckiej?

Rada ministrów Rzeszy
udzieliła delegacji niemieckiej
nowych instrukcji

BERLIN, 19.10. W związku z niedzielnym posiedzeniem Rady Ministrów, na którym specjalnie i obszernie była omawiana sprawa rokowań handlowych z Polską, w kofach politycznych utrzymują, że zbliża się koniec wojny celnej polsko - niemieckiej.

Instrukcje, udzielone delegacji niemieckiej przez rząd centralny, mówią o potrzebie prowadze

nia rokowań na podstawie żądań racjonalnych.

Zabójca ś. p. Lindego odsiedzi 10 lat

wiezienia

Wyrok najwyższego
sądu wojskowego

Wojskowy sąd najwyższy pod przewodnictwem gen. Krzemińskiego zatwierdził wyrok pierwszej instancji, mocą którego sierz. Wacław Trzmielowski skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo ś. p. Huberta Lindego.

Ksieżna pruska honorowana przez Sowiety

Sam Ciczerin

fatygował się na dworzec

Jak donosi „Vorwaerts” żona księcia Alberta pruskiego, biska kuzynka ex-cesarza Wilhelma, bawi obecnie w Moskwie, dokąd przybyła wraz z grupą wielkich przemysłowców i obszarników niemieckich, hiszpańskich i południowo - amerykańskich.

Rząd sowiecki zgłosił przed stawicielem rodu Hohenzollernów bardzo serdeczne przyjęcie. W Leningradzie dano na jej cześć przedstawienie galowe i oddano do dyspozycji księżny pociąg specjalny, którym odbyła drogę do Moskwy.

Tu na dworcu oczekiwał na gościa komisarz spraw zagranicznych Ciczerm, który dla uczczenia księżny zorganizował koncert i wydał bal.

Sztab światowych fałszerzy akcji aresztowany w hotelu „Wiktorja” w Warszawie

Sukces policji polskiej w międzynarodowym pościgu władz kryminalnych

WARSZAWA, 19.10.

Policja warszawska wpadła na trop wielkiej międzynarodowej bandy

fałszerzy akcji przemysłowych, będących w obrocie na wszystkich niemal giełdach światowych.

Przed rokiem na giełdzie berlińskiej

pojawiły się akcje z napisem: „The Lena Goldfields Limited”, kapitał zakładowy 1,405,000 funtów szterlingów. Akcje były w żywym obrocie. Wkrótce okazało się, że są fałszywe.

Ślady prowadziły do Gdańska. Zawiadomiona o tem policja polska wzięła udział w światowej akcji pościgowej.

W tym stanie rzeczy policja warszawska otrzymała następujące doniesienie:

Znany kupiec w Krakowie, Karol Musiał, nabył od Joska Goldberga w Warszawie (Sienna 32)

200 sztuk akcji „Baku” i zapłacił za nie gotówką i czekiem P.K.O. 35.640 złotych. Musiał zastał w akcie u innego kupca Holzera, a ten wysłał akcje do Paryża jako że pożyty. Tutaj w jednym z banków

sposztroczono, że akcje są fałszywe. Rozpoznał się alarm.

Musiał przyjechał do Warszawy, wyszukał Goldberga i oświadczył mu krótko:

— Zwrot pieniędzy albo kryminał! Goldberg zaalarmował współników i zaaranżował „konferencję” w

hotelu „Wiktorja”. Policja już była na miejscu. Wywiadowcy w sąsiednim pokoju przysłuchiwali się obradom bandy, a wreszcie „nakryto” całe towarzystwo.

Szelem szajki

okazał się Icek Korman (Leszno 6), w przybyłym z Wiednia kupcu Somnerze rozpoznano Michela Rubina z Warszawy ul. Pawia 74. Dalej aresztowani zostali: Lejba Drohoczner (Nowiniarska 8), Icek Korman (Leszno 6), Icek Lerer (Dzielnia 47), Jakób Rubin (Niska 8), Abram Perkat (Franciszkańska 31), Jakób Neu mark (Pańska 17).

Wyszło też na jaw, że kupiec węglowy,

Salomon Steinberg (Złota 62) kupił od Drohocznera 200 sztuk akcji

„Lena”, z czego 178 posłał do Katowic jako kaucję dla firmy „Progress”. Akcje te są fałszywe.

Urząd śledczy po aresztowaniu całej bandy, ustalił, że druk fałszywych akcji odbywał się w drukarni „Merkury” przy ul. Przejazd nr. 5.

Wydawnictwem fałszywych walorów trudnił się: Henoch Czapnik (Pawia 48), Maurycy Drabinka (Solna 16) obaj karani za czasów okupacji za fałszowanie kartek chlebowych, Natan Drabinka (Twarda 22) i Pizel Segal (Pańska 19).

W drukarni „Merkury” wykryto klisze i papier do druku fałszywych akcji „Modrzewów”.

Agitacja przeciw rządowej uawniona w garnizonie przemyskim

LWÓW, 19.10. „Wiek Nowy” donosi z Przemysłu o wykryciu akcji przeciw rządowej w 38 pułku strzelców lwowskich, gdzie wśród szeregowych rozszerzano ulotki i broszury, skierowane przeciw rzą

dowi i przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu.

W komendzie pułku stwierdzono, że sprawcami tej akcji byli przydzieleni do pułku w charakterze instruktorów wychowawczy Szkoły oficerskiej. Sprawa przybrała szerokie rozmiary.

LWÓW, 19.10. — Tel. wł. — Z Przemysłu donoszą, że instruktorzy z warszawskiej Szkoły podchorążych rozszerzali w pułku broszurę Prawdica „Rodakom ku rozważd”, wydaną w Poznaniu bezpośrednio po wypadkach majowych.

Przywódcę tej agitacji podchor. Aleksandrowicza i towarzyszy oddano do dyspozycji prokuratora wojskowego.

DZIŚ W RADIO

WARSZAWA. (Długość fali 400 mtr.). Godz. 15 — Komunikat gospodarczy. Godz. 17 — Program dla dzieci. Godz. 17.30. Jazz-band. Godz. 19 — Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym”, wygłosi prof. H. Mościcki. Godz. 19.30 — Komunikat rolniczy. Godz. 19.45 — „Rozmaitości”. Godz. 19.55 — Odczyt p. t. „Troja, Kreta i Mykeny”, wygł. p. L. Niemcewicz. Godz. 20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja, prof. J. Dworakowski (dyrektor), J. Mechówna, art. op. warszawskiej (spiew.) i H. Ostrowska (akomp.). W programie: Meyerbeer, Verdi, Tosti, d'Albert, Alabjew.

Symfonia cz. 1. Komunikaty prasowe. RZYM. (Długość fali 425 mtr.). Godz. 17.15. Jazz-band. Godz. 21. Wyjściel z operetki „Izraelitki” Valente.

WIEDŃ. (Długość fali 531 mtr.). Godz. 16.15. Koncert popołudniowy. Godz. 19 — Transmisja z Filharmonii koncertu utworów Beethovena.

Biskupi marjawiccy u metropolity Dyonizego

przed pielgrzymką do Jerozolimy

WARSZAWA, 19.10.

Metropolita Dyonizy, głowa cerkwi prawosławnej w Polsce przyjął dostojników marjawickich: arcybiskupa Kowalskiego i biskupów: Próchniewskiego z Płocka i Gołębińskiego z Łodzi, udzielając im dłuższego posłuchania.

Wizyta biskupów marjawickich u metropolity prawosławne

Pangalos grzmi z więzienia jest władcą Grecji i żąda wolności

ATENY, 19.10. Przeciw eksdyktatorowi Pangalosowi wniósł obecny premier Kondyliu oskarżenie o tyranję. Pangalos oświad

czył w liście z więzienia na Krete, że uważa się za władcę Grecji i żąda wypuszczenia na wolność.

ROZDŹWIĘKI W ŁONIE P. P. S.

Głosy opozycyjne zamilkły pod wpływem
weteranów partji

WARSZAWA, 19.10.

Dwudniowy zjazd Rady naczelnej P.P.S. zakończył się przyjęciem szeregu rezolucji, których ton w porównaniu do nastrojów, jakie w poprzedzających się podzjazdach, — zwraca uwagę pewną

wyrozumiałość i cierpliwość. Przegląd dyskusji według zgadanych informacji, był w stronę mocno polemiczną, nie wyłączała osoby ministra robót publicznych p. Moraczewskiego. Związczą członkowie Rady naczelnej

z prowincji, stojący zdala od polityki czynnej, domagali się zajęcia stanowiska zdecydowanie onizacyjnego. Zabiegom przewodniczącego Rady naczelnej wicemarszałka Daszyńskiego należy przypisać powzięcie uchwały

o charakterze kompromisowym. Dalszy rozwój wypadków wykaże, o ile rezolucje oficjalnie powzięte są faktycznie istniejące rozdziewki.

Pod względem formalnym rezolucje podzielone można na dwie części. Pierwsza z nich odnosi się do b. szefa Rady i jest wybitnie krytyczna, część druga szuka

sunku do gabinetu Marszałka Piłsudskiego i zawiera cały szereg postulatów.

W stosunku do b. gabinetu Bartla Rada naczelna stwierdza, że jego działalność nie odpowiadała oczekiwaniom klasy robotniczej i całej demokracji, zwłaszcza pod względem społeczno - gospodarczym przez brak stanowczej decyzji i uleganie wobec reakcji kapitalistycznej.

Nierozwiązanie Selmu, niezdołne go do wyłonienia rządu, uważa Rada naczelna za błąd polityczny, który następnym jest złąbna propaganda fałszywska, zamieszanie pojęć politycznych w kraju i osłabienie demokracji.

Jako korzystny objaw natomiast — czytamy w rezolucji — uważać należy oczyszczenie

wojska, skarbu, oświaty i administracji

z reakcyjnych żywiołów antypaństwowych. Rada naczelna poleca dalsze radykalne prace oczyszczające w wszystkich innych działach administracji.

W drugiej części rezolucji przyjęta przedwzrostkiem stwierdza, że m. Moraczewski wstąpił do rza

du na

własną odpowiedzialność, nie wiążąc w niczem partji. W stosunku do rządu Marsz. Piłsudskiego, Rada naczelna zajmuje stanowisko rzeczowe, zależne od jego programu i działalności.

Jako główne — żądanie Rady naczelnej w wysuwu m. in.: —

— niezależność obecnej ordynacji wyborczej

— szybkie przeprowadzenie nowych wyborów, skrócenie czasu służby wojskowej i t. d.

Polskie P'szczany pod Cieszymem

„Naftusia” m. my nie tylko w Truskawcu
ale i na Śląsku

Z Cieszyna donoszą: Uczestnicy obchodu 10. rocznicy zjazdu zjednoczonego dowiedzieli się o niepowodzeniu wycieczki na Cieszynek i okolice Cieszyna.

Przez zwiastka przemysłowców z Cieszyna, osiadłszy, że wykryto tu źródła wody leczniczej, która działa tak samo, jak

Trzygodzinna bójka między socjalistami a komunistami

PARYŻ, 19.10. Wczoraj na wiecu, podczas którego miał przemawiać poseł socjalistyczny, Leon Blum, doszło do burzliwego starcia pomiędzy socjalistami a komunistami. Komuniści nie chcieli dopuścić do głosu Bluma, przeskakując mu hałasem, krzykami i rzucaniem rozmaitych przedmiotów na trybunę.

Na sali wywiązała się cała szereg bójek pomiędzy uczestnikami wiecu, które w końcu zamieniły się w ogólną bijatykę.

Policji udało się opróżnić salę dopiero po trzygodzinnym wysiłkach.

W sali wywiązała się cała szereg bójek pomiędzy uczestnikami wiecu, które w końcu zamieniły się w ogólną bijatykę.

Policji udało się opróżnić salę dopiero po trzygodzinnym wysiłkach.

W sali wywiązała się cała szereg bójek pomiędzy uczestnikami wiecu, które w końcu zamieniły się w ogólną bijatykę.

Policji udało się opróżnić salę dopiero po trzygodzinnym wysiłkach.

W sali wywiązała się cała szereg bójek pomiędzy uczestnikami wiecu, które w końcu zamieniły się w ogólną bijatykę.

Policji udało się opróżnić salę dopiero po trzygodzinnym wysiłkach.

W sali wywiązała się cała szereg bójek pomiędzy uczestnikami wiecu, które w końcu zamieniły się w ogólną bijatykę.

Policji udało się opróżnić salę dopiero po trzygodzinnym wysiłkach.

W sali wywiązała się cała szereg bójek pomiędzy uczestnikami wiecu, które w końcu zamieniły się w ogólną bijatykę.

Policji udało się opróżnić salę dopiero po trzygodzinnym wysiłkach.

PRZEGŁAD SPORTOWY 38

Nr. 42

JUŻ WYSZEDŁ I ZAWIERA:

Rozstrzygnięcie IV konkursu oraz listę 10 najlepszych sportowców polskich

Dokładne opisy meczów Pogoń—Warta — Cracovia—Legia i wielu innych.

Szczególne wyprawy naszych piłkarzy do Norwegji. Wywady z Henrykiem Reymannem i Bronisławem Szwarcem.

Artykuł o królu turystów powietrznych Alanie Cobhamie. Opinie asów lotnictwa o raidzie kpt. Orlińskiego oraz kilkadziesiąt zdjęć ilustrujących życie sportowe kraju i zagranicy.

Obfita kronika krajową i zagraniczną.

CENA 30 ROSZY.

NIESAMOWITY KONGRES LUDZI MILCZĄCYCH Głuchoniemi całego świata protestują przeciw krzywdzeniu ich przez ludzi normalnych Przebieg obrad w Moskwie

Jedyny w swoim rodzaju kongres skończył właśnie w Moskwie swe obrady.

Był to trzeci z rzędu wszechświatowy zjazd głuchoniemych. Zebrał się on — jak już doniosły depesze — w stolicy Sowietów, aby zaprotestować przeciw krzywdom, jakie im wyrządzają normalni ludzie.

Rosja liczy zgórą milion głuchoniemych, z których zaledwie 5 proc. umie zapracować na siebie, reszta żyje z jałmużny.

Najenergiczniej więc „przemawiali” rosyjscy członkowie kongresu, piętnując ostro obojętność dla kalek. Przebieg kongresu był niezwykle zajmujący.

Przewodniczący kongresu udziela „głosu” mówcy. Na trybunie ukazują się „człowiek i ręka jego” — w powietrzu huk, pęknięcie poruszają się ustawicznie, budując różne figury, dłoń dotyka ust i piersi.

W miarę ożywiania się „mowy”, ruchy stają się coraz ostrzejsze, twarz mówcy czerwienieje, a gestykulacja nabiera stanowczości.

Byli mówcy, którzy wywołali głośnie podniecenie wśród uczestników.

Wielkie wrażenie na zebranych wywołało ukazanie się na estradzie dziesięciu głuchoniemych chłopców, w wieku od 6 do 8 lat.

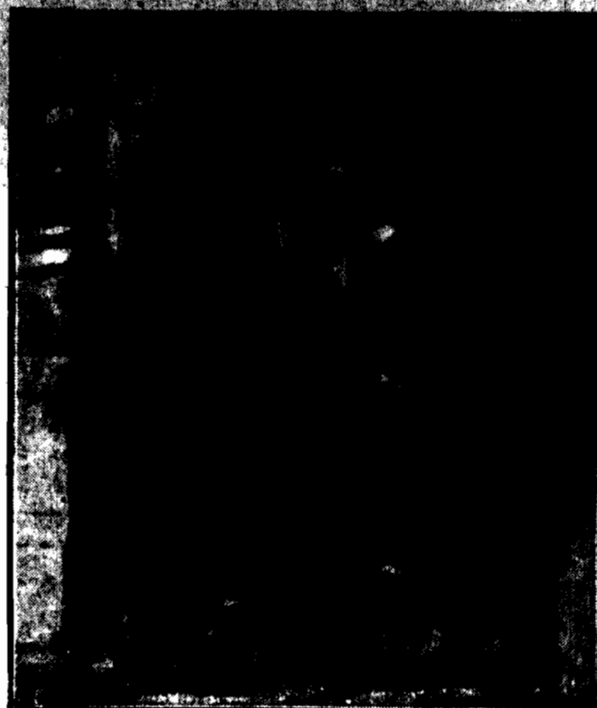
Z wielkim trudem nauczyli się wymówić:

— Żądamy organizacji i pracy dla głuchoniemych!

Na zakończenie kongresu odbyło się w jednym z moskiewskich teatrów „galowe przedstawienie” dla głuchoniemych.

Grali głuchoniemi artyści, posługując się zamiast mowy gestami.

Komandor Bartoszewicz



wracając z rozprawy sądowej do więzienia, żegna się z żoną.

ZBRODNIARZE— ULUBIEŃCAMI KOBIEĆ Wynaturzenie Instynktów erotycznych Tragiczne przykłady zwyrodnienia i perwersji

Kryminologia wielkich miast stwierdza, iż w ostatnich latach daje się zauważyć niezwykle powiększenie bandytów, złodziei i wszelakich rzeźmieszków u kobiet.

Podczas obławy policyjnej w chińskiej dzielnicy Nowego Jorku przyłapano wiele białych kobiet, córek uczciwych, a nawet zamożnych rodzin.

Były one kochankami bandytów i z wielką uległością znosiły upokorzenia i poniżenia. Nie przestraszała ich największa nawet nędra, nie trwożyły niebezpieczeństwa, w których zmuszone były być.

Niedawno znów w Berlinie zdarzył się przedziwny wypadek, świadczący o podobnym wynaturzeniu.

Pewna dziewczyna, córka wysokiego urzędnika, była zaręczo-

na z wielce obiecującym młodzieńcem, pochodzącym z starej, bogatej rodziny.

Dzień ślubu był już ustalony, gdy nagle panna znikła bez wieści.

W jakimś czasie potem wyłapała ją policja z „miękkimi” apasów, gdzie czuła się szczęśliwa, mając u swego boku zbrodniarza, poszukiwanego przez sądy.

Gdy kochanka jej uwieziono, odebrała sobie życie z rozpacz. Podobne zdarzenie opisują kroniki policyjne Londynu, z tą tylko różnicą, iż córka zamożnej rodziny gromadziła w swym domu rzeźmieszków i opryszków, którzy odgrzywałą rolę jej kolegów biurowych, a mieszkankę uczciwego kupca przemieniła na skład kradzionych i zrabowanych kosztowności.

Oryginalny prezent urodzinowy



Najciekawsze dziewczę z Los Angeles, Miss Lilla Pinson, uczciła w ten sposób urodziny 104-letniego dziadka obwołanego po całym świecie „indyjskiego”, zwanego się „miesie”. „Białym Orłem” w ten sposób, że zela miss Lilla Pinson, uczciła w ten sposób urodziny 104-letniego dziadka obwołanego po całym świecie „indyjskiego”, zwanego się „miesie”.

Wzrost analfabetyzmu w Rosji sowieckiej

Kompromitacja szumnych haseł

Maridajne czynniki sowieckie postawiły sobie w swoim czasie za zadanie zlikwidowanie analfabetyzmu w Rosji najpóźniej do końca r. 1927.

Okazało się jednak że nietylko nie osiągnięto tego celu, ale w latach ostatnich liczba analfabetów znów się powiększyła.

W sferach miarodajnych wysunęto więc projekt przedłużenia terminu całkowitej likwidacji analfabetyzmu w Rosji so-

wieckiej o dalsze 8 lat, t. j. do roku 1934.

W roku tym ma być również na całym terytorium Rosji sowieckiej zaprowadzony przymus szkolny.

Bandyci w czerwonych maskach grasowali pod Wieluniem Zlikwidował ich pościg policji

We wsi Topin pod Wieluniem dokonano onegdaj zuchwałego napadu na dom Antoniego Cieśkiego.

Bandyci w czerwonych maskach związali sznurami całą rodzinę, składającą się z 5 osób. W czasie napadu przypadkowo wszedł do mieszkania sąsiad Cieśkich, Borowski, który spłoszył bandytów.

Bandyci wybiegli z mieszkania, ostrzeliwując się gestem. W czasie strzelaniny raniono kilka osób.

Pościg za bandytami dał rezultaty. Policja aresztowała uczestników napadu Jana Urbaniaka i Jana Kasprzaka.

„Dograłam swoją rolę do końca...” Śmierć wielkiej artystki węgierskiej

Przed kilku dniami zmarła w Budapeszcie znakomita węgierska aktorka, pani Iaszai.

Była ona gwiazdą teatru węgierskiego i jej kreacje sceniczne uważane są za najwyższy wyraz gry aktorskiej.

Śmierć znakomitej aktorki dowodzi wielkości ducha tej niepospolitej kobiety.

Czuł się zbliżający się koniec życia, kazała zawołać stolara i za mówić u niego trumne.

Następnie przywołała służbę, pożegnała się serdecznie z domownikami, a gdy zauważyła na ich twarzach wzruszenie, odezwała się w te słowa:

— Nie płaczcie, moi drodzy. Moją rolę odegrałam do końca. Czuje się bardzo zmęczona i pragnę spokoju. Znajdę go tylko w grobie.

Wymówiwszy te słowa, przymknęła oczy i oddała ducha.

Skoro po śmierci artystki odtworzono jej testament, znalazło w nim najokładniejsze dyspozycje pogrzebowe i listy pożegnania do wszystkich przyjaciół.

OSTROŻNIE młode artystki Handlarze żywym towarem zastawiają sieci na adeptki sceny

W pismach angielskich, niemieckich i francuskich ukazały się przed kilku tygodniami ogłoszenia, poszukujące młodych i uzdolnionych tancerek i artystek.

Wiele młodych adeptek sztuki dało wiać się na lep obietnic i wyjechało do krajów bałkańskich, gdzie miała ich czekać sława i ogromne gaże.

Bardzo krótko trwała złudna nadzieja.

Po kilkunastu dniach przekonano się, że łatwowierne dziewczęta, iż padły ofiarą oszustwa i oczekuje je straszliwe los.

Ogłoszenia w pismach okazały się bowiem manewrem handlarzy żywym towarem.

Z tego powodu międzynarodowy związek artystów ogłosił ostrzeżenie do matek i młodych dziewcząt, aby nie dawały się wprowadzić w błąd i unikały wszelkich niepewnych pośredników, którzy są agentami szajki handlarzy żywym towarem.

Na drewnianych nogach trzy razy dokoła świata

Niezwykły zakład nwalidy francuskiego o 40,000 dolarów

BERLIN, 18.10. — Tel. wł. — Z Hanoweru donoszą, że bawił tam b. porucznik - lotnik armii francuskiej Parnot, który założył się, iż w 6 lat obejdzie trzy razy kulę ziemską. Zakład ten nabrał tem więcej posmaku sensacyjności, że bohaterowski lotnikowi imputowano w czasie wojny światowej obie nogi, które teraz zastępuje drewnianymi protezami.

Parnot jest od 1 stycznia 1924 r. w drodze i do tej pory odbył już 60 tys. kilometrów poprzez Europę, Amerykę i Afrykę.

Gdy wypełni swe zadanie, czeka go 40 tysięcy dolarów nagrody.

Za to'erowanie nadużyć naczelnik stacji skazany na cztery miesiące

Łódzki sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę naczelnika stacji kolejowej, Inż. Leona Ostrowskiego, oskarżonego o to-

lerowanie nadużyć na stacji kolejowej Łódź - Fabryczna.

Inż. Ostrowski skazany został na 4 miesiące więzienia.

Czterokrotne salto mortale samochodu



na scenie amatorskiej, zjazd samochodu francuskiego Albi...

Jubiler z Cejlonu



Wśród zgietku ulicznego na małym stoliku przy pomocy bardzo przyrządu dokonywa się przebijanie pięknych cejlońskich pereł.

Mord na wybrzeżu Kościszewskiem w Warszawie

Od śmiertelnego ciosu nożem zginął robotnik elektrowni

Plaga Powiśla była od dłuższego czasu dwaj ptacy niebiescy. Ignacy Plaszczyński, zawodowy nożowiec, znany w kołach mętów nożowych pod nazwą „Alfons”, oraz pomocnik jego i nieodstępny towarzysz, 18-letni karzeł, Stefan Jarocki, zwany „Szachraj”.

Teroryzowali oni od dłuższego czasu przechodniów bezczelnie i bezkarnie, wyłudżając pieniądze „na wódkę”.

Wczoraj około godz. 5 po poł. gra sanci pojawili się znów na Wybrzeżu i na tyłach elektrowni miejskiej zaczęli przechodzącego tamtody kamieniarza 56-letniego Józefa Kuze, zamieszkałego przy ul. Nowe Miasto 1. Utartym zwyczajem zażądali od niego „na wódkę”. Gdy Kuza oparł się żądaniu opryszków, Plaszczyński i Jarocki rzucili się nań i zadali mu

8 ran nożem. poczem zbiegli. Na krzyk Kuzy nad biegli robotnicy z elektrowni, pojawili się wreszcie i policjanci. W kilkanaście minut później Pogotowie opatrzyło Kuze i pozostawiło go na miejscu.

Bezczelni napastnicy nie dali za wygraną i niebawem znówu pojawili się koło elektrowni. Oburzeni tem do żywego dwaj robotnicy Gustaw Holz (Zawisy 17) i Hieronim Kożuchowski (Broarna 11) podeszli śmiało do opryszków, Holz ujął karzelka. Ko-

żuchowski rzucił się na Plaszczyńskiego, by oddać drabów w ręce policji.

Wywalała się krótka, zacięta walka.

Blysnął nóż. Plaszczyński ciął nim dwukrotnie Kożuchowskiego. Raz w głowę, drugi raz w szyję. Kożuchowski padł trupem

z przeciętą arterią. Obok toczyła się walka Holza z karzelkiem Jarockim. Pomimo trzech ran, zadanych przez karzelka nożem, dzielny robotnik, wzburzony straszną śmiercią swego towarzysza, bronili się i atakował, póki nie nadbiegła policja. Tymczasem Plaszczyński, dokonawszy straszliwej zbrodni,

zdołał zbiec. Jarockiego-Szachraja aresztowano. Tłum robotników, którzy na krzyki towarzyszy nadbiegli tym czasem z elektrowni, chcieli na miejscu pomóc śmierć Kożuchowskiego i usiłować wyrwać Jarockiego z rąk policji. Z trudem udało się policji obronić opryszka przed samosadem.

**KAŻDY SPORTOWIEC
powinien przeczytać
nowy 42 - ty numer
Przeglądu Sportowego**



Aktorka filmowa Karryna Mc. Donald porażona meła, gdy grał za siebie w...

III Tydzień Lotniczy w Suwałkach

Zanim w niedzielę, 17 października, odbędą się w Suwałkach loty, towarzyszące im konkursowi, ogłoszono wyniki konkursu. Po zsumowaniu wszystkich punktów, ogłoszono wyniki konkursu. Po zsumowaniu wszystkich punktów, ogłoszono wyniki konkursu.

Niestety musimy stwierdzić, że wyniki konkursu nie są zbyt satysfakcjonujące. W szczególności, w kategorii lotniczej, nie udało się osiągnąć zamierzonych celów.

Kwesta uliczna dała dochodu połowę tego co w roku zeszłym, a mianowicie 260 złotych. Przeważały ofiary, „wdowie”, bo złotych okazało się w skarbonkach 21, dwózlótków zaś 18.

Podkreślić trzeba ofiarność przy urządzaniu i w czasie konkursu. Dyr. gim. żeń. p. Repelewskiej, dyr. gim. żeń. p. Godlewskiej, dyr. gim. żeń. p. Hurakiewicz, pp. Kopytowskiej, Zarembianki p. Supińskiego, oraz wszystkich p. p. kwestarek i kwestarzy.

W sprawie propagandy L. O. P. P. oprócz odezw, rozsyłanych i rozdawanych w dużej ilości urządzono odczyty w Resursie i gimnazjum żeńskim. „Ognisko” kolejowe również zorganizowało odczyt „o lotnictwie” w dn. 17 bu.

Zbiórki odczyt w Resursie na którym przemawiało, aż trzech prelegentów świadczy pułkami: było zaledwie sześciu wojskowych i około 30 osób cywilnych.

Inteligencja suwalska i szersze masy wykazały całą swoją obojętność do spraw lotnictwa.

Pomijając ideę lotnictwa wojskowego, lotnictwo cywilne ma wprost niedające się obecnie ogarnąć znaczenie ogólnoludzkie. Już dziś można powiedzieć, że dla lotnictwa nie ma przestrzeni na kuli ziemskiej. Dowodem tego są loty w ostatnich czasach — Warszawa — Tokio, Londyn — Australia, i do bieguna północnego.

Nierozumne tego i niedo-

robie, że tylko zakapturowany malomłotekowski młotek...

Zupełnie inaczej odnosi się młodzież do odczytów i propagandy lotnictwa.

Akademja urzędowa przez nosiła a prof. Kowalem miała duże powodzenie, zebrało się zgórą 300 osób. Z gresy, po branych za wejście na salę pdczytowa, zebrano 61 zł 80 gr, gdy z odczytu w Resursie zaledwie 30. Z sumy zebranej bdu uczęszczał się młodzieży po traceniu kosztów można będzie zakupić dwie cegielki na budowę instytutu aerodynamicznego, z dochodu — odczytu w Resursie zaledwie pokryć koszt.

Ten sam stosunek starszego pokolenia i młodzieży dał się zauważyć i w innej akcji, urządzonej przez L. O. P. P. mianowicie w zawodach sportowych, ale o tem już pisaliśmy.

Niestety nie tylko tym razem, ale zawsze i wszędzie, jak szły z warka, wyłazi obojętność ogłu.

Brak nawet jednostek chętnych do pracy społecznej, to też wszystkie stowarzyszenia, instytucje w Suwałkach są to żywe trupy.

Młodsze pokolenie pozostawione samopas nie może z pomocą siebie wyłonić organizatorów i kierowników, zdobywa się zaledwie na odcieranie wysiłki i nie może dać systematycznej pracy.

A gdy się w poszczególnych wypadkach zdobędzie na jakiś czyn, wtedy spotyka się tylko z krytyką i zarzutami, do czego jesteśmy aż nadto pochoptni i wydażni.

Nie umiemy i nie chcemy się nakłonić do nowego życia, nowych idei, prądów i dążeń. Jakże już są udziałem przyszłego pokolenia, zapominając, że „ducent fata volentem, nolentem trahunt”.

„Zwi się widzimy, a sąmy umarli”.

Mortuus.

Z TEATRU.

Operatka teatru „Nowości” z Warszawy przyjeżdża na jeden występ do Suwałk.

W sobotę podziwiałmy wszyscy przedzielną grę śpiew i wystawę w operetce „Teresina i Napoleon” p. Lucyny Messal i jej godnego partnera p. Mierzejewskiego. Znakomity komik p. Dowmunt bawił wszystkich swymi dowcipnymi parafrazami i grą.

W piątek dn. 22 bm. będziemy mieli znów okazję rzadką do ujrzenia na scenie diwy teatru „Nowości” p. Einy Gistadt, primadonny operetkowej europejskiej sławy, p. Władysława Szczawińskiego nieporównanego artysty teatru „No-

wości” i teatru artystycznego w Moskwie oraz całego zespołu jak p. Nela Horton, Tadeusz Pilaraki w głównej operetce w 3 aktach „Stranachstadena „Orlow”. W akcie II-gim ujrzymy charlestona w wykonaniu E. Gistadt i T. Pilarakiego. Przygrywać będzie własna Jazz-Band orkiestra pod kierunkiem Zdzisława Górzyńskiego.

Dostępna cena biletów da możność każdemu skorzystać z tej jedynej okazji spędzenia piątkowego wieczora w atmosferze piękna, sztuki i wesoła.

Ze sportu.

Bolszewicka reprezentacyjna drużyna futbolowa przybywa do Polski.

„Pogoń” i „Hasmonea” ze Lwowa grają z bolszewikami 2 matche.

Jak donoszą pisma, ma przyjechać w przyszłym tygodniu do Polski bolszewicka reprezentacyjna drużyna piłki nożnej. Jest to bezwzględnie największa atrakcja i sensacja sportowa tegorocznego sezonu w Polsce.

Mistrz Polski „Pogoń” i „Hasmonea” wystąpiły się u władz o pozwolenie przyjęcia wyżej wymienionej drużyny, która jedzie teraz z Wiednia.

Jak twierdzą znawcy sportu, reprezentacja bolszewicka

naależy bodaj do najsilniejszych drużyn. Tak silny klub jak „Vivo” przegrał z tą drużyną w stosunku 8:2, „Vivo” nigdy takiej klęski nie doznał.

W przyszły więc wtorek gra drużyna bolszewicka z „Pogonią”, a w środę w „Hasmoneą”. Z matchy tych dwóch klubów należących do najsilniejszych drużyn piłki nożnej w Polsce, można będzie mieć więcej mięt pojęcie o rosyjskim footballu.

Matche te wywołują w Polsce niezwykle zainteresowanie.

Emski.

Zabawa taneczna

W dniu 23 bm. w sobotę w salonych Resursy obywatelskiej odbędzie się zabawa tańeczna.

Dochód z balu przeznaczony jest na L. O. P. P.

Wstęp 3 zł. od osoby.

Mieszkanie

z 5 pokoi i dużej kuchni na parterze do wynajęcia od 1-go listopada ul. Kościuszki Nr 100. Wiadomość u właściciela.

2-2

Za przykładem roku zeszłego Zarząd Szkoły Handlowej otwiera przy szkole

JEDNOROCZNE

Kursa Handlowe dla dorosłych

Zapisy codziennie od 7 do 9 wieczorem. Warunki przyjęcia: dla pań 16 lat dla panów 18 lat. Na kursach będą wykładane: arytmetyka handlowa, geografia ekonomiczna Polski, nauka o handlu i prawo handlowe, księgowość.

Kończący kursa po złożeniu egzaminów, otrzymają świadectwa.

Opłata za naukę wynosi: wpisowe 3 złote i opłata miesięczna 6 zł.

2-3.

Z książeczką wojskową w ręku stawić się masz do zebrań kontrolnych.

Według ogłoszonych publicznie obwieszczeń w najbliższym czasie odbędą się zebrań i raporty kontrolne oficerów i szeregowych rezerwy, urodzonych w latach wskazanych w tych obwieszczeniach.

Zwracamy uwagę zainteresowanych, że przy stawianiu się do zebrań winni oni obowiązkowo przynieść ze sobą wszelkie dokumenta wojskowe, a w szczególności książeczkę wojskową, wzgl. o ile chodzi o oficerów — książeczkę stanu służby wojskowej.

czkę zagubił — winien zaważać złożyć do P. K. U. podanie o wydanie dublikatu, zaopatrzone w wymagane załączniki, t. j. zaświadczenie o zameldowaniu zguby w najbliższym posterunku policyjnym i kwit administracji jednego z pism miejscowych o podaniu gloszenia o zagubieniu.

Potrzebny

zazwyczaj dwa przy rodzinie z wygodnym wyposażeniem, konieczne słoneczny. Wiadomość w Redakcji. 2-3

Zycie i ruch w dawnej stolicy Habsburgów.

Powojenne zmiany w Wiedniu. — Rzeczy, które należą już do przeszłości. — Czem interesuje się przeciętny Wiedeńczyk? Wiedeń pracujący. — Ruch turystyczny. — Piękne owoce wysiłków zarządu miasta

(Od naszego specjalnego korespondenta).

II.

Wiedeń, 14 października.

Dzisiejszy Wiedeń nie ma tyle teatrów i lokali rozrywkowych, co przed wojną, ale w tych, które dzisiaj istnieją, panuje ten sam ruch wesoły i figlarny co niegdyś i t. samo życie pełne wdzięku i uśmiechu.

Po wielkich placach i szerokich ulicach tego miasta, jednego z najpiękniejszych i najwytworniejszych w Europie, ruch pieszki i kolowy nie ulega wcale zmianie. Nie jest to co

prawda ten ruch co w Berlinie, a zwłaszcza w Paryżu, ale Wiedeń zawsze nie miał do miast cichszych i spokojniejszych. Zniknęły też powozy liczące osiadłej w Wiedniu niegdyś arystokracji, sunące rankiem na spacer do Prateru a wieczorem do opery cesarskiej, ale zato zwiększył się ruch samochodów, który przed wojną, podobnie jak w innych miastach był jeszcze słabo roz-

winięty.

Skończyły się również uroczystości, parady wojskowe i święta dworskie, odebrał Wiedeńczykom możliwość widywania czasem „swojego cesarza”, który pozbawiony siedział ukryty za parawanem swej wielkości w „Burgu” czy „Schönbrunnie”, zamiast pełnego blasku tronu cesarskiego, ustawiono zwykły fotel prezydenta.

Ale przeciętnego Wiedeńczyka nic to wszystko nie obchodzi. Obojętna mu jest najzupełniej dokonana ostatnio zmiana ustroju i ruinie potężnej niegdyś monarchii. Jego główne zmartwienie leży w tem, aby codziennie mógł mieć swój „krügel Bier”, albo też „ein viertel heurigen” (ćwiartka młodego wina), nie mówiąc już o tradycyjnym „Frühstück-Gulasch”, którego w żadnej szanującej się restauracji w Wiedniu braknąć nie może. Poza tem Wiedeńczyk lubi spokój i obce mu są wszelkie dążenia do zmiany panującego

ustroju.

Dzięki też właśnie tej spokojnej i flegmatycznej trochę naturze Wiedeńczyków, Wiedeń szybko przyzwyczaił się do obecnego stanu rzeczy, szybko otrzaskał się z chwilowej beznadziei po przewrocie i razno wziął się do pracy.

Dusza Wiednia cofnęła się w zacisze warsztatów pracy codziennej, rozpaczałowej niemal walki o byt, przerażona wzrostem bezrobocia, redukcją urzędników, bankructwami zakładów i fabryk. Rząd zaś przedewszystkiem wziął się do stabilizowania waluty.

Równocześnie rozpoczęto kroki celem ściągnięcia do kraju wielkiej fali turystów, rozumując słusznie, że stanowić to będzie poważne źródło dochodów i dla skarbu państwa i dla kieszeni obywateli. W tym celu zorganizowane specjalnie ruch na kolejach, uporządkowano zbiory i muzea, odnowiono zamki cesarskie i ich komnaty i to wszystko udostępniono cu-

dzioziemcom. A przyznać trzeba, że wspaniała stolica austriacka, jej przeczudowne okolice, dalej piękne gorzyste prowincje, jak Styria, karyntja, Salzburg i Tyrol znakomicie nadają się dla celów turystycznych.

Wyniki są dzisiaj już zadawalniające. Pieniądz jest ustalony, fabryki jako tako pracują, bezrobocie zmniejsza się coraz więcej, nęda szerokie warstw młodej. Zabytki historyczne i zbiory Wiednia, jak również uroczyska okolic Austrii wskutek odpowiedniej propagandy wabią coraz więcej turystów z różnych krajów, a z nich w pewnej części żyje i Wiedeń i pozostała Austria.

Zarząd miasta Wiednia też nie próżnuje. Stara się przede wszystkim, aby Wiedeń nie pozostał w tyle w ustawicznym rozwoju miast europejskich. Przyszedł czas, że z upadkiem monarchii magistrat wiedeński straciwszy to potężne oparcie i skazany na własne siły wyka-

zał dużo inicjatywy i przedsiębiorczości. Po przewrocie nastąpił bowiem duży praktyczny zmian w Wiedniu, pobudowano wiele gmachów i uczyniono bardzo wiele w dziedzinie upiększenia miasta.

Magistrat m. i. zaprowadził podatek budowlany. Zdumiałem się, widząc, jak olbrzymie i wspaniałe domy czynszowe pobudowało miasto w różnych dzielnicach za te pieniądze. Każdy taki kolos posiada kilkaset mieszkań 2 i 3 pokojowych, wszystkie nowoczesne urządzenia, jak windy, łazienki, pralnie, ogródki dla dzieci i t. d.

I pomyślałem sobie, że nasza miasto polskie cierpią dotąd głód mieszkaniowy. I mówi się, że, stosunki powojenne temu winne. Tymczasem wina leży w naszej niezareformacji i dobrze by było, aby ojcowie naszych miast polskich co rok jeździli zagranicę, a dużo by się tam nauczyli.

L. L.

Skład instrumentów muzycznych i nut
M. FINA
przeniesiony został na ul. Kościuszki pod Nr. 66.
Przy składzie znajduje się specjalny pokój gdzie można ćwiczyć się w grze fortepianowej
opłata od godziny. 6-6

Księgarnia St. i J. Zielenkównen
w Suwałkach ul. Kościuszki 84.
Poleca podręczniki dla szkół średnich i powszechnych, nowości literackie i materiały piśmienne.
KOMPLETUJE BIBLIOTEKI.
Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim. 11-30

Zakład krawiecki Stefana Dubowskiego
został przeniesiony na ul. Kościuszki pod Nr 37 do lokalu świeżo oddalonego.
Przyjmuje obstalunki z materiałów powierzonych i własnych, dla osób cywilnych i wojskowych, na raty i za gotówkę.
ZAKŁAD KRAWIECKI STEFANA DUBOWSKIEGO
ul. Kościuszki Nr 37. 18-30

Czy jesteś członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową, zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-0 szpaltów drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFSZLAG.

Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.